

prof. dr hab. Anna Piotrowicz  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej  
Instytut Filologii Polskiej

## Recenzja

rozprawy doktorskiej Pani Magister Joanny Czerkies

pt. *Językowe mechanizmy kreowania świata postulowanego – analiza polskojęzycznej prasy nazistowskiej (1939–1945) ze zbiorów muzealnych Rzeszowa i Przemysła*

napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Grażyny Filip

Rozprawa doktorska Pani mgr Joanny Czerkies jest pracą zasługującą na wysoką ocenę zarówno ze względu na wybór trudnego tematu badawczego i dotarcie do nieopracowanych dotąd źródeł, jak i na sposób interpretacji, a także – co ważne – prezentacji zgromadzonego materiału.

Dysertacja liczy 370 stron wydruku komputerowego. Składa się z sześciu głównych rozdziałów, podzielonych na wiele podrozdziałów, *Wprowadzenia*, *Zakończenia* oraz standardowej obudowy (wykazy skrótów źródłowych i bibliograficznych, spis materiałów źródłowych i rysunków, bibliografia, streszczenie w języku angielskim). Kompozycję rozprawy odzwierciedla szczegółowy *Spis treści* w układzie dziesiętnym. Cel pracy doktorskiej został sformułowany już we *Wprowadzeniu*. Autorka pisze:

Celem niniejszej rozprawy jest próba zrekonstruowania i opisu językowych mechanizmów kreowania świata w niemieckiej prasie propagandowej skierowanej do polskiego czytelnika w okresie drugiej wojny światowej. [...] Jednym z uzupełniających celów rozprawy stało się [...] rozpowszechnienie wiedzy o regionie będącym małą ojczyzną, a więc przestrzenią nie tylko geograficzną, ale przede wszystkim społeczną i kulturową, która przechowuje i upowszechnia wiedzę historyczną (s. 8).

Wspomniana prasa propagandowa to ukazujące się w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945 „Gazeta Lwowska”, „Goniec Krakowski” i „Ilustrowany Kurjer Polski”. Przemysłane są również założenia metodologiczne – połączenie koncepcji językowego obrazu świata, pragmatyki językowej i lingwistyki obrazu – przedstawione w rozdziale 1. *Metodologia pracy i założenia badawcze. Badanie tekstów propagandowych w świetle pragmatyki językowej i językowego obrazu świata* (s. 13–42). Autorka skupia w nim swoją uwagę na kreatywności w języku (od modelu generatywnego po kognitywny), zajmuje się zjawiskami perswazji,

manipulacji i propagandy oraz – co najistotniejsze dla tematu dysertacji – wyjaśnia genezę określenia *świat postulowany*, przywołując rozważania Renaty Grzegorzczukowej (1995) i Jerzego Bralczyka (2003). Już w tym miejscu wypada zaznaczyć, że każdy z głównych rozdziałów kończy się jasno sformułowanymi wnioskami.

W nieco zbyt obszernym, moim zdaniem, rozdziale 2. *Teoria i historia propagandy* (s. 43–67) bardzo ważny jest podrozdział 2.1.5. *Kwestie terminologiczne*, można by natomiast pominąć, a przynajmniej skrócić podrozdział 2.2. *Rys historyczny o propagandzie* z kolejnym wyodrębnionym podrozdziałem 2.2.1. *Rozwój środków propagandy*.

W rozbudowanym rozdziale 3. *Propaganda nazistowska* (s. 68–121) za najważniejsze uznają podrozdziały 3.2.1. *Rola języka w samoidentyfikacji Niemców* oraz 3.3. *Od volkizmu do nazizmu – ideologiczne podłoże propagandy nazistowskiej*, a także 3.6.4. *Język gadzinówek a język Trzeciej Rzeszy* (Lingua Tertii Imperii). Doktorantka odwołuje się do wielu pozycji z literatury przedmiotu, którą rzeczywiście dogłębnie poznała, o czym świadczą m.in. trafne nawiązania do słynnej pracy Victora Klemperera *LTI. Notatnik filologa* z 1947 roku (tłumaczenie polskie Juliusza Zychowicza z roku 1983). Konkluduje zatem: „[...] język narodowego socjalizmu niemieckiego przeniknął w głąb ówczesnego języka polskiego, przenosząc główne idee nazizmu przede wszystkim na sferę leksyki, starając się wpłynąć w ten sposób na odbieranie rzeczywistości i kreując niezgodny z rzeczywistością obraz świata” (s. 119).

Rozdział 4. *Językowe mechanizmy kreowania obrazu wojny w nazistowskiej prasie propagandowej* (s. 122–248) przynosi czytelnikowi długo wyczekiwaną (dodam od razu, że zbyt długo) charakterystykę korpusu badawczego, na który złożyło się ponad 2500 cytatów zebranych z wybranych stu egzemplarzy wymienionych we *Wprowadzeniu* czasopism, w dobrze zachowanej wersji papierowej, pozyskanych ze zbiorów Muzeum Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Biblioteki przy Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej w Przemyślu. Prezentacja owych czasopism (podrozdział 4.1.2.) to cenny także dla prasoznawców i medioznawców fragment recenzowanej dysertacji. Dalej Doktorantka opisuje poszczególne etapy postępowania badawczego. Są to, po pierwsze, wyodrębnienie najważniejszych dominant tematycznych znajdujących się w badanym polu tematycznym, za które to dominanty uznaje światy: wojny, polityki i życia codziennego (z dalszymi subpolami w każdym z nich), od razu wskazując jednak płynność owych kategorii w badaniu JOS, oraz, po drugie, „uporządkowanie i opis materiału egzemplifikacyjnego, który wypełnia poszczególne aspekty ujmowanej rzeczywistości i tworzy obraz świata postulowanego” (s. 132). Autorka zaznacza, że bierze również pod uwagę rolę płaszczyzny wizualnej uzupełniającej płaszczyznę werbalną w

funkcjach propagandowych (podstawą wizualizacji są zamieszczone w rozprawie bardzo dobrze wybrane rysunki – skany z analizowanych czasopism). Krótko scharakteryzowane przeze mnie podrozdziały 4.1. *Charakterystyka korpusu badawczego* i 4.2. *Elementy świata postulowanego* są bardzo istotne, ale powinny zostać w dysertacji umieszczone wcześniej – poprzedzać opis i interpretację materiału. Właściwy rozdział 4., którego tytuł już przytoczyłam, rozpoczyna się bowiem dopiero w punkcie 4.3. *Językowe wykładniki obrazu WOJNY*. Doktorantka przyjęła w nim precyzyjny porządek opisu według przyjętego schematu: słownictwo bazowe – kolokacje (z podziałem na części mowy) – konstrukcje składniowe – mechanizmy retoryczne – metafory pojęciowe. Wyróżniła kilka profili wojny, konkretyzowanej metaforycznie za pomocą metafor pojęciowych *wojna to teatr*, *wojna to sport*. Ciekawe konstatacje przynosi rozdział 4.4. *Językowe wykładniki obrazu WOJSKA*. Przytoczę jedną z nich, z podrozdziału 4.4.1.2. *Leksyka kreująca pozytywny obraz wojska niemieckiego*:

Znaczną ekspresywnością odznaczają się wypowiedzi, które kreują obraz wojska, wykorzystując językowy mechanizm zastąpienia nazwy całości przez nazwanie jednego elementu, co sprzyja hiperbolizacji, a nawet budowaniu baśniowego, nierzeczywistego, często wyidealizowanego obrazu [...] Ekspozowanie pojedynczej, konkretnej osoby pozwalało zogniskować na niej całą uwagę odbiorcy i powodowało lepszy efekt perswazyjny niż ukazanie bezosobowej zbiorowości (s. 145).

W wartościowym poznawczo rozdziale 4.5. *Językowe wykładniki obrazu WROGA* Pani Joanna Czerkies prezentuje obraz wroga żydowskiego i obraz wroga bolszewickiego, wskazując mechanizmy retoryczne wpływające na postrzeganie walki z wrogiem i kreujące obraz zagrożenia – za dominujące środki retoryczne uznaje: wielki kwantyfikator, powtórzenia, wykrzyknienia, kontrast oraz odwołanie do wspólnoty świata i wartości. Rozdział 4.6. poświęcony jest językowym wykładnikom obrazu WODZA. Analiza materiałów z korpusu badawczego pozwoliła Doktorantce na interesujące rozpoznanie: o Hitlerze mówi się w polskojęzycznej prasie nazistowskiej (tzw. gadzinówkach) albo przez przytaczanie jego własnych słów z przemów i odezw, albo za pośrednictwem opinii o nim w artykułach prasowych. Ciekawiej pod względem środków perswazji przedstawiają się wypowiedzi Hitlera w pierwszej osobie, odnoszące się do jego roli jako przywódcy. W rozdziale 4.7. *Językowe wykładniki obrazu DZIAŁAŃ WOJENNYCH* Autorka wyróżnia słowa klucze służące odbiorcy do właściwego odczytania informacji komunikowanych w sposób zawoalowany. Od 1942 roku zmienia się opis owych działań, nie są to już bowiem odnoszenie sukcesów i uzyskiwanie przewagi przez armię niemiecką na wszystkich frontach. Zmianę perspektywy sugeruje leksyka, w której Doktorantka wskazuje: 1) słownictwo wskazujące na pasywność, 2)

słownictwo wskazujące na problemy, 3) słownictwo wskazujące na zbliżający się koniec, 4) słownictwo wskazujące na sukcesy i postępy aliantów (co jest nowym wątkiem w owej prasie). Zauważa ona, że liczne reprezentacje w opisie działań wojennych mają w analizowanych źródłach leksemy dotyczące wrażeń zmysłowych. Stwierdza, że „najczęściej występuje zgrupowanie kilku środków językowych dotyczących danego zmysłu oraz synestezja wrażeń słuchowych i wzrokowych” (s. 216). W rozdziale 4.7. chciałabym wyróżnić doskonałą analizę i interpretację środków językowych z podrozdziału 4.7.3.3. *Językowe mechanizmy umniejszania strat własnych*. Doktorantka zwraca uwagę na to, że – w przeciwieństwie do sposobów obrazowania wojny w literaturze – w prasie nazistowskiej nie pokazuje się martyrologii narodu niemieckiego, gdyż bilans strat jest zawsze ogromny po stronie przeciwnika, dla określenia szkód wyrządzonych Niemcom przez nieprzyjaciela używa się zaś określeń umniejszających ich wartość. Wszystkie te konstatacje poparte są, jak w całej recenzowanej dysertacji, bardzo bogatym materiałem egzemplifikacyjnym. Równie interesujący jest rozdział 4.8. *Przemilczenia w kreowaniu obrazu wojny*. Czytelnik dowiaduje się z niego, że w godzinówkach rozprawianych przez niemieckiego okupanta milczeniem obejmowano takie tematy, jak zbrodnie nazistowskie, niemieckie obozy koncentracyjne, istnienie getta dla ludności żydowskiej w Warszawie, represje wobec Polaków, działania gestapo, łapanki czy – tym bardziej – działalność dywersyjna i sabotażowa Polaków. Zgodnie z założeniami przyjętymi w rozprawie doktorskiej, by przekaz werbalny analizować łącznie z przekazem ikonicznym, ten bardzo rozbudowany rozdział zamyka interesujący podrozdział 4.9. *Funkcje grafiki w kreowaniu obrazu wojny*. Tak jak i wcześniej, i ten rozdział kończy się *Wnioskami* (s. 247–248), z których najważniejsze sformułowano w sposób następujący:

[...] obraz wojny kreowany jest z wykorzystaniem przeciwieństw, kontrastów i opozycji my – oni. Wojna jest opisywana z jednej strony za pomocą leksyki o ujemnym nacechowaniu, konotującej negatywne treści, takie jak śmierć, zagłada, zniszczenia, a z drugiej – o pozytywnym nacechowaniu, określającej ją w kategoriach przeznaczenia, odpowiedzialności, misji. [...] Językowe mechanizmy kreowania obrazu wojny i jej aspektów polegały przede wszystkim na stosowaniu takiego słownictwa, które bezpośrednio wskazywało na cechy i nazywało je jednoznacznie, a tym samym było celne, czytelne i nie wymagało od czytelnika skomplikowanych czynności interpretacyjnych, myślenia i krytycznego oglądu rzeczywistości (s. 247–248).

Rozdział 5. to *Językowe mechanizmy kreowania obrazu sytuacji politycznej w nazistowskiej prasie propagandowej* (s. 249–294). Joanna Czerkies dowodzi w nim, że na łamach analizowanej przez nią prasy budowaniu pozytywnego obrazu Niemiec towarzyszyło dyskredytowanie przeciwnika. Na wyróżnienie zasługują tu dwa bardzo ciekawe podrozdziały:

5.3.2. *Frazeologiczne wykładniki negatywnego obrazu przeciwnika* oraz 5.3.5. *Mechanizm deprecjonowania przez ironię*. Doktorantka i tutaj odwołuje się do dorobku uznanych badaczy, takich jak m.in. Irena Kamińska-Szmaj, Bogdan Walczak, Anna Dąbrowska, Anna Pajdzińska, Kazimierz Ożóg, Grażyna Filip czy Grażyna Habrajska.

Z kolei w rozdziale 6. *Kreowanie obrazu życia codziennego w wojennej rzeczywistości* (s. 295–342), by podkreślić interdyscyplinarność swoich badań, Joanna Czerkies odwołuje się do ustaleń socjologów, takich jak Zbigniew Bauman, Piotr Sztompka i Marian Golka, co pozwala jej na ukazanie zarówno codzienności, jak i „nie-codzienności” wojennej rzeczywistości kreowanej w prasie nazistowskiej.

Po wnioskach kończących ten rozdział następuje zamykające całość dysertacji *Zakończenie* (s. 343–346), w którym Autorka podkreśliła, że wyłaniający się z badanej prasy obraz świata odznacza się spójnością, a językowa kreatywność manifestuje się w niej w tekstach perswazyjnych. Młoda Badaczka jest świadoma tego, że niektóre zagadnienia zostały przez nią pominięte. Pisze:

Kwestiami, które – ze względu na rozległość swojej tematyki oraz zakresu badań – pozostały poza obrębem niniejszej rozprawy, są: przegląd gatunków prasowych wykorzystywanych lub/i predestynowanych do celów propagandy oraz zbadanie prasy godzinowej jako komunikatu multimodalnego, z uwzględnieniem różnych zależności między tekstem a obrazem (s. 346).

**Podsumowując tę część recenzji, wysoko oceniam:** 1) wybór tematu dysertacji, która uzupełnia istotną lukę w badaniach nad językiem prasy nazistowskiej dla Polaków w okresie okupacji hitlerowskiej; 2) wybór źródeł stanowiących podstawę ekscerpcji materiału; 3) bogactwo zgromadzonych egzemplifikacji i ich trafny dobór; 4) bogatą i dobrze wykorzystaną literaturę przedmiotu, także w języku angielskim, niemieckim i francuskim (zabrakło mi w niej jednak książki Michała Rusinka i Anety Załazińskiej *Retoryka podręczna, czyli jak wnikliwie słuchać i przekonująco mówić*, Kraków 2005); 5) konsekwencję metodologiczną; 6) precyzję wszystkich przeprowadzonych analiz; 7) dojrzałą naukowo, nienużącą narrację; 8) jasno sformułowane wnioski cząstkowe i końcowe podsumowanie.

Jest rzeczą normalną, że w tak obszernej pracy doktorskiej nie udało się uniknąć pewnych usterek redakcyjnych, a nawet językowych, które tu z recenzenckiej skrupulatności wymienię. Zacznę od usterek leksykalnych. Nadużywany jest w rozprawie czasownik *posiadać* zamiast *mieć* przy podmiocie nieżywotnym (np. „[język] posiada właściwości kreowania oraz interpretowania świata” (s. 14), „Również krakowska gazeta posiadała działy wskazujące na

regionalny wymiar publikowanych tekstów [...]” (s. 303)); niepoprawny jest czasownik *przynależeć* zamiast *należać* („same środki językowe w konkretnej wypowiedzi, choć mogące potencjalnie przynależeć do sfery działań manipulacyjnych, nie gwarantują jeszcze skuteczności takiej wypowiedzi” (s. 32)); lepiej mówić o *częstości* użycia pewnych form niż o *częstotliwości* („częstotliwość użycia niektórych słów” (s. 116 i in.). Usterki składniowe to np.: w zdaniu „Kreowanie obrazu Żyda jako źródła chorób, a także odwoływanie się do sfery wartości witalnych, miało spowodować [...]” (s. 164) nie dostosowano formy orzeczenia do podmiotu w liczbie mnogiej; ze zdania „Analogicznie do LTI opisuje się język czasów komunizmu w Polsce, który był bardzo jednolity [...]” (s. 117) wynika, że to komunizm był jednolity; niewłaściwa jest rekcja zwrotu *zdawać sobie sprawę* w zdaniu: „O tym, że użycie słowa mającego zdolności sprawcze i kreacyjne może realnie przekładać się na interpretację świata, zdawali sobie sprawę [...]” (s. 118). Zwracam również uwagę na pewne niedociągnięcia stylistyczne – powtórzenia: „w przywołanych fragmentach” – „przywołanie wyrazów” (akapit na s. 144), „mocno ubarwione” – „mocno kontrastujące” (zdanie na s. 145). Pomijam nieliczne w tak obszernej pracy literówki i błędy interpunkcyjne.

Z niedociągnięć redakcyjnych wymieniam także tylko najważniejsze: 1) w bibliografii brak zakresu stron przy wielu artykułach z czasopism i monografiach wieloautorskich (np. Ampel T., 1978, Anusiewicz J., Dąbrowska A., Fleischer M., 2000, Bartmiński J., 1988, 2003, 2004 i 2006, Bralczyk J., 1999, Czerkies J., 2017 i 2020, Handke K., 1999a, Maćkiewicz J., 1999 i wiele innych); 2) niewłaściwa jest konstrukcja niektórych dolnych przypisów (np. 16. i 17.), w których odwołań do literatury przedmiotu nie dostosowano do przypisów harwardzkich; 3) niewłaściwe jest wydzielenie podrozdziału, gdy jest tylko jeden, por. 2.2. *Rys historyczny o propagandzie*, a w nim tylko: 2.2.1. *Rozwój środków propagandy* lub 3.2. *Proces jednoczenia i budowanie niemieckiej tożsamości narodowej*, a w nim jedynie: 3.2.1. *Rola języka w samoidentyfikacji Niemców*.

### **Konkluzja:**

Dysertacja doktorska Pani mgr Joanny Czerkies *Językowe mechanizmy kreowania świata postulowanego – analiza polskojęzycznej prasy nazistowskiej (1939–1945) ze zbiorów muzealnych Rzeszowa i Przemysła* **ma niezaprzeczalną wartość naukową**, wypełnia bowiem istotną lukę w dorobku polskiego językoznawstwa: poświęcona jest opisowi języka wybranych tytułów prasy nazistowskiej dla Polaków w okresie okupacji hitlerowskiej, służącego – poprzez bogaty repertuar środków perswazyjnych – do kreowania obrazu świata nazwanego w opozycji do świata rzeczywistego światem postulowanym. **Źródła poddane ekscerpcji nie były dotąd**

**opracowane** – Doktorantka pozyskała je ze zbiorów Muzeum Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Biblioteki przy Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej w Przemyślu. Interpretacji językoznawczej dokonała ona **na szerokim tle historycznym i społecznym**. Wśród **walorów pracy** wymienić należy konsekwencję metodologiczną, jasną eksplikację, bogatą podstawę materiałową, znakomicie wykorzystaną literaturę przedmiotu oraz – co bardzo ważne – dojrzałą narrację naukową. W rozumieniu art. 13. *Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz.U. 2003 nr 65 ze zm.) rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki i umiejętność prowadzenia przez nią samodzielnych badań w zakresie językoznawstwa, **wnoszę zatem o dopuszczenie Pani Magister Joanny Czerkies do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Zgłaszam także wniosek o wyróżnienie pracy i rekomenduję ją do druku, po niezbędnych skróceniach i drobnych poprawkach.**

Anna Piotrowska

Poznań, 15 listopada 2021 r.